

Sygn. akt I C 193/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Skowron

Protokolant: Ewelina Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r.

w Z.

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda, A. D., kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od 30 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.322,97 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 193/12

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron.

1. Powód, A. D., wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 12.000 zł (tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w następstwie wypadku drogowego, w którym uczestniczył) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (30 stycznia 2012 r.) do dnia zapłaty i kosztami procesu.

2. Pozwany, Towarzystwo (...) S.A. w W., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę (krzywdę), zarzucił, że wypłacił już powodowi należne mu zadośćuczynienie (18.000 zł). Podniósł też, że powód przyczynił się do powstania szkody – zdecydował się bowiem na jazdę motocyklem, która zakończyła się wypadkiem, mając świadomość, że kierujący pojazdem nie posiada prawa jazdy.

II. Stan faktyczny.

1. 28 lipca 2010 r., w Z., doszło do zderzenia samochodu S. (...) (którym kierował D. N.) z motocyklem H. (prowadzonym przez P. W.); motorem – jako pasażer – jechał A. D.. Sprawcą wypadku był D. N. (wymusił pierwszeństwo przejazdu); w dacie zdarzenia łączyła go z Towarzystwem (...) S.A. w W. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

2. Podczas jazdy zakończonej wypadkiem A. D. miał założony na głowie kask motocyklowy. Wyjeżdżając z P. W. nie zdawał sobie sprawy, że ten nie posiada prawa jazdy (nie był o tym nigdy informowany).

3. W wyniku wypadku A. D. doznał urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania kości skroniowej prawej i złamania przewodu słuchowego zewnętrznego. Konsekwencją tych urazów są bóle głowy (występujące przy zmianie pogody), zawroty głowy przy zmianie pozycji ciała i głowy oraz zaburzenia pamięci w postaci gorszego zapamiętywania, przechowywania i odtwarzania materiału, skutkujące - w sferze neurologicznej - 7,5 % uszczerbkiem na zdrowiu. Natężenie tych dolegliwości od momentu wypadku zmniejszyło się; mimo to stanowią one przeszkodę do uprawiania koszykówki i lekkooatletyki. W sferze psychicznej następstwem wypadku jest u A. D. cerebrastenia pourazowa (przejawiająca się trudnościami w koncentracji uwagi, spowolnieniem, poczuciem napięcia, drażliwością [wywołowaną świadomością własnych ograniczeń i niemożnością realizacji sportowych planów i ambicji] oraz ociężałością) połączona z dolegliwościami lękowymi (sprowadzającymi się do obawy przed jazdą motorem i wzmoczonej obawy o zdrowie). Uszczerbek na zdrowiu związany z tymi zaburzeniami wynosi 8 %; nie mają one charakteru trwałego, ale ograniczają zdolność poszkodowanego do funkcjonowania w społeczeństwie; nie stanowią same w sobie przeciwwskazania do uprawiania sportu, negatywnie rzutują natomiast na zdolność do przyswajania wiedzy. Rokowania co do wyleczenia urazów psychicznych są pomyślne. W sferze laryngologicznej wypadek nie spowodował u A. D. stałego albo przynajmniej długotrwałego uszczerbku na zdrowiu; poziomu takiego uszczerbku nie osiągają zgłaszane przez niego dolegliwości w postaci okresowego niedosłuchu prawostronnego połączonego z szumem usznym i bólem, nadwrażliwości na głośne dźwięki i zawrotów głowy (przy czym ani ubytek słuchu, ani zaburzenia równowagi nie zostały potwierdzone w badaniu laryngologicznym przeprowadzonym w 2012 r. i nie mają charakteru obiektywnego). Złamanie przewodu słuchowego było źródłem znacznych dolegliwości bólowych.

4. Od 28 lipca 2010 r. do 10 sierpnia 2010 r. A. D. był hospitalizowany w (...) Szpitalu SP ZOZ w Z.. Po jego opuszczeniu ograniczył swoją aktywność życiową; początkowo w ogóle nie wychodził z domu, później zaczął spotykać się z kolegami, ale wyłącznie w pobliżu domu; przestał chodzić na dyskoteki. Ze strony lekarzy otrzymał zakaz dalszego uprawiania sportu. Pojawiły się u niego problemy z nauką (z koncentracją, z szybkością przyswajania informacji, z formułowaniem wypowiedzi ustnych), z tym, że już wcześniej nie lubił się uczyć (osiągał poprawne wyniki w nauce – średnia ocen w pierwszej klasie szkoły średniej wynosiła 3,5, w trzeciej [już po wypadku] – 3,0). Przez pierwsze 2-3 tygodnie po zakończeniu hospitalizacji przyjmował środki przeciwbólowe w celu uśmierzania bólów głowy.

5. W chwili wypadku A. D. miał prawie 17 lat (bez dwóch miesięcy i pięciu dni). Przed wypadkiem intensywnie uprawiał koszykówkę – trenował cztery razy w tygodniu, w weekendy rozgrywał mecze. W kategorii kadetów był zawodnikiem podstawowego składu (pierwszej piątki) drużyny KKS (...) S.A. Z koszykówką wiązał swoją przyszłość; osiągał zresztą na tym polu pierwsze sukcesy – grał w ćwierćfinałach i półfinałach mistrzostw Polski, zajmował medalowe miejsca na turniejach streetball'a (koszykówki ulicznej). W klubie był powoływany także do drużyny rocznikowo starszej; przez trenera uznawany był za obiecującego zawodnika. Z sukcesami startował też w zawodach lekkoatletycznych. Za osiągnięcia sportowe był wyróżniany przez dyrektora szkoły i Burmistrza Miasta Z.. Po ukończeniu Technikum Budowlanego zamierzał studiować na Akademii Wychowania Fizycznego. Po wypadku, jeszcze w połowie 2012 r. (tj. jako osiemnastolatek), nie miał planów na dalsze funkcjonowanie po ukończeniu szkoły średniej (nie wybrał kierunku studiów).

6. Decyzją z 15 kwietnia 2011 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. przyznało A. D. zadośćuczynienie w wysokości 18.000 zł za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z 28 lipca 2010 r. Od tej decyzji A. D. złożył odwołanie, domagając się dopłaty - tytułem zadośćuczynienia - dalszej sumy 12.000 zł; odwołanie wpłynęło do ubezpieczyciela 25 lipca 2011 r.

III. Dowody i ich ocena.

1. Ustalenia faktyczne zostały dokonane na podstawie dokumentów, zeznań świadków i powoda oraz opinii biegłych określonych w postanowieniach dowodowych z 3 lipca 2012 r. (k 75), 30 sierpnia 2012 r. (k 86), 13 września 2012 r. (k 93) i 18 grudnia 2013 r. (k 186).

2. Prawdziwość dokumentów zaoferowanych w sprawie w charakterze dowodów nie była kwestionowana przez żadną ze stron; w efekcie zawarte w nich oświadczenia zostały uznane za zgodne z prawdą (art. 252 i 253 k.p.c.)

3. Złożone w sprawie zeznania nie były podważane przez strony – zostały one w całości uznane za wiarygodne. Z zeznań świadków P. W. i J. D. wynikało, że powód nie wiedział, że P. W. nie posiadał prawa jazdy; wydaje się, że można odnotować funkcjonowanie domniemania faktycznego, w ramach którego przyjmuje się, że jeżeli ktoś jeździ pojazdem mechanicznym to posiada uprawnienia do kierowania nim; typowe jest zresztą, że nie weryfikuje się (poza realizacją obowiązków służbowych), czy kierowca samochodu (motoru) uzyskał prawo jazdy (np. w gronie osób powiązanych relacjami koleżeńskimi, w przypadkach grzecznościowego przewozu, nie żąda się okazania takiego dokumentu przed zajęciem miejsca w samochodzie [na motorze]). W tym zatem zakresie stan rzeczy rysujący się z tych zeznań nie pozostawał w sprzeczności z obserwowaną praktyką; nie było w efekcie podstaw do tego, żeby przyjąć, że powód przyczynił się do powstania szkody.

4. Dowód z opinii biegłego ma w postępowaniu sądowym szczególną pozycję. Jako że przedmiotem opinii są zagadnienia obce sądowi (dlatego właśnie zwraca się o pomoc do biegłego), ograniczona jest możliwość weryfikacji zawartych w niej wniosków, a tym samym są one – aż do momentu, w którym w treści opinii wychwytywane są nielogiczności lub niespójności – w zasadzie niepodważalne. Przygotowane w sprawie przez biegłych sądowych opinie nie były obarczone takimi wadami; zresztą też w kształcie, w jakim zostały ostatecznie zredagowane (tj. po uzupełniających opiniach psychiatrycznej i neurologicznej), nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Ich problematyka zachodziła na siebie; w takim zakresie, w jakim biegły z zakresu neurologii sformułowanie kategoriycznych wniosków co do pourazowego zespołu cerebrastenicznego i pourazowego niedosłuchu prawostronnego pozostawił biegłym z zakresu – odpowiednio – psychiatrii i laryngologii, za wiążące zostały uznane ustalenia dokonane przez tych właśnie biegłych; kwestie związane z zawrotami głowy wchodziły również w zakres kompetencji biegłego neurologa i w tym elemencie zaakceptowane zostały przedstawione przez niego wnioski (jakkolwiek biegły z zakresu laryngologii nie zdiagnozował w badaniu lekarskim zaburzeń równowagi u powoda, to jednak nie wykluczył, że odczuwa on zawroty głowy; stwierdził jednak, że w ramach jego specjalizacji nie skutkują one stałym albo długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu).

IV. Rozważania prawne.

1. Odpowiedzialność pozwanego za krzywdę (której źródłem była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych [art. 822 § 1 k.c.]) była pochodną odpowiedzialności sprawcy szkody; ten z kolei był zobowiązany do naprawienia wyrządzonej powodowi szkody (krzywdy) na podstawie art. 436 § 1 k.c. (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 436 Kodeksu cywilnego, LEX, pkt 28) w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Kwestie te zresztą nie były sporne między stronami (pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności; wypłacił też część zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym).

2. Stosownie do art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w przypadku gdy następstwem czynu niedozwolonego jest uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, poszkodowanemu może być przyznana odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy ustalaniu jego wysokości uwzględnieniu podlegają rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność skutków urazu (stopień i trwałość kalectwa, oszpecenie), utrata perspektyw na przyszłość, poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z pomocy innych osób i nieprzydatności społecznej oraz wiek poszkodowanego (por. wyrok SN z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00 i wyrok SN z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSN 2010/C/80). Charakter nadrzędny w takim przypadku ma zasada indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego; kryteria miarkowania odszkodowania w oparciu o aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa (por. wyrok SN z 29 maja 2008 r., II CSK 78/08), czy kierowania się sumami zasądzonymi w innych sprawach mają znaczenie uzupełniające i mogą być stosowane tylko wtedy, gdy dają się pogodzić z zasadą indywidualizacji (por. wyrok SN z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSN 2010/C/80, wyrok SN z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04 i wyrok SN z 12 września 2002

r., IV CKN 1266/00). Sama wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać dla poszkodowanego realną wartość (por. wyrok SA w Łodzi z 7 września 2012 r., I ACa 640/12).

3. W sprawie nie wchodziło w rachubę przyczynienie się powoda do powstania szkody (art. 362 k.c.) - nie zostało bowiem wykazane, że miał świadomość tego, że P. W. nie posiadał prawa jazdy.

4. Powód jest osobą młodą; wypadkowi uległ na progu wyborów życiowych. Przed wypadkiem jego życie było skoncentrowane na koszykówce (niemal w całości jej podporządkowane). W przyszłości zamierzał być zawodowym sportowcem i aspiracje takie w jakimś zakresie były uzasadnione. Wykluczenie – w następstwie wypadku – dalszego uprawiania sportu (a przynajmniej mieszczących się w obszarze zainteresowania powoda koszykówki i lekkoatletyki [w szczególności w wymiarze profesjonalnym]) stanowiło znaczne załamanie jego linii życiowej (opinia biegłego psychiatry J. M. [k 103]). Doznane przez niego obrażenia – wraz z ich utrzymującymi się następstwami – w przypadku innych osób (mających inne plany, inne zainteresowania), nie byłyby odczuwane tak dotkliwie, jak ma to miejsce w przypadku powoda (jego sytuację można by przyrównać np. do sytuacji obiecującego muzyka, który stracił słuch, czy dobrze rokującego chirurga, który stracił czucie w palcach). I to właśnie natężenie poczucia krzywdy (intensywność cierpienia psychicznego) w sposób istotny przekładało się na wysokość zadośćuczynienia. Nie bez znaczenia dla jego wymiaru było też to, że wynikające z doznanych urazów ograniczenie zdolności do przyswajania wiedzy - występujące na etapie kształcenia się w szkole średniej - ograniczyło szanse powoda na podnoszenie umiejętności i znalezienie dobrze płatnej pracy (opinia biegłego psychiatry J. M. [k 103]), tj. ograniczyło jego perspektywy na przyszłość (przy wyeliminowaniu - z innych przyczyn - szans na karierę sportową). Mniejsze znaczenie miała natomiast wielkość uszczerbku na zdrowiu (tym bardziej, że rokowania co do powrotu do zdrowia – przynajmniej w zakresie urazów psychicznych – są pomyślne). W takich warunkach zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł nie zostało uznane za nadmierne (suma ta odpowiada 8 przeciętnym wynagrodzeniom miesięcznym w Polsce [komunikat Prezesa GUS z 13 listopada 2013 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w trzecim kwartale 2013 r.]). Wobec wypłaty przez pozwanego części zadośćuczynienia w kwocie 18.000 zł, zasądzona z tego tytułu na rzecz powoda suma wyniosła 12.000 zł.

5. Do wypłaty zadośćuczynienia, w części przekraczającej uiszczoną w postępowaniu likwidacyjnym kwotę, pozwany zobowiązany był niezwłocznie po wezwaniu przez powoda (art. 455 k.c.; por. np. wyrok SA w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12). Żądanie takie pozwany otrzymał już 25 lipca 2011 r. Ze względu jednak na to, że powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (30 stycznia 2012 r.), zostały one zasądzone dopiero od tej daty (art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.).

V. Koszty.

Obowiązkiem zwrotu kosztów procesu został obciążony pozwany, jako strona, która przegrała sprawę (art. 98 k.p.c.). Na koszty te składały się opłata od pozwu (600 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powoda (2.400 zł [§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego]), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenia biegłych (1.305,97 zł).